

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szczepi język ojczysty to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rzadka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Sprawy Kościoła.

Rzym. Zdrowie Ojca św. jest ciągle wyśmienite. W ostatnich czasach miał się on osobiście zająć żywo sprawami majątkowymi Watykanu i podobno tak wszystko rozporządził, że nawet na koszt wyboru jego następcy i pierwsze tegoż wydatki już wyznaczono odpowiednie sumy. Stolica św. rozporządza tylko Świętym Pietrem, które rocznie wynosi około 7 milionów. Znaczna część tej sumy idzie na płace dla kardynałów, prałatów, urzędników i służby, jako też na utrzymanie pałacu watykańskiego. Również potrzebuje Papież pieniędzy na utrzymanie nuncjatur, na jałmużny, na cele dobroczynne itd. Dla siebie Leon trzynasty, tak jak Pius dziewiąty prawie nie potrzebuje i żaden panujący nie żyje tak skromnie i nieomal ubogo jak Papież. Wydatki dzienne osobiste nie przekraczają 15 lirów (12 marek). Świętym Pietrem i oszczędnościami z niego zawiaduje osobna komisja, złożona z 3 kardynałów.

Z Węgier. Tym razem weselsze nowiny podają z Węgier. Encykliki Ojca św. o pielęgnowaniu prawdziwej umiejętności, a mianowicie filozofii wydały i we Węgrzech pożądane owoce, bo oto powstało tam towarzystwo dla chrześcijańskiej filozofii pod wezwaniem św. Tomasa. W Czwartek ostatni zeszłego miesiąca odbyło się pierwsze jego zebranie, na które się stawili najwybitniejsi mężowie ze stronnictwa katolickiego. Między innymi postanowiono wysłać adres do Ojca św. jako najznakomitszego opiekuna chrześcijańskiej filozofii.

— Dzielne duchowieństwo południowych Węgier nie ustaje w walce przeciw masońskim zachciankom ministrów. Wybrany w tym celu komitet przygotowuje wielki wiec katolicki na 26-go Listopada. Dla uproszczenia sprawy ma każda gmina przysłać na wiec ten odpowiednią do liczby mieszkańców ilość zastępców, którzy przywiozą podpisy współobywateli z protestem przeciwko obecnej kościelnej polityce rządu.

Jerozolima. Na miejscu, gdzie Zbawiciel świata się narodził, w samym sanktuarium, dnia 26 Października koło godziny 3 po południu, Mikołaj Juricz, 25-letni Dalmatyńczyk, położył trupem brata na szego zakonnego, imieniem Liberata i zranił śmiertelnie O. Rafała, kapłana jubilata. Morderca jest rezerwistą austriackim, a od kilku miesięcy służył w rosyjskim hospicjum jerozolimskim i jako taki oprowadzał pielgrzymów rosyjskich. W dniu powyżej podanym Mikołaj Juricz oprowadzał dwóch Rosyan po Betlejemie i zaprowadził ich do groty Narodzenia Pańskiego. Kiedy zakonnicy nasi nadchodzili w procesji do sanktuarium, brat Liberat rzekł do nieznanego sobie Mikołaja Juricza aby się cofnął ze swoimi pielgrzymami. Pielgrzymi się cofnęli, ale Dalmatyńczyk uzbrojony w rewolwer, wcale o cofnięciu się nie myślał i stawiał opór. Wówczas Brat Liberat chciał go usunąć. Co się działo, nie wiem, bo nie byłem świadkiem smutnej sceny. Dużo powiedzieć, że Brat Liberat padł na miejscu przeszyty kulą i w kilka minut ducha wyzionął, licząc 35 lat wieku. Ojciec Rafał, sędziwy kapłan, lat 75 przeszło liczący, który chciał walczyć na pomoc innych zakonników, ugodzony został kulą w bok i leży dziś w jerozolimskim klasztorze. Żołnierz turecki, który stoi na straży przy miejscu Narodzenia Pańskiego, uciekł. Schwymano mordercę. Turcy pierwsze odbyli śledztwo.

Konsul rosyjski chciał odebrać mordercę z rąk tureckich (rzecz ta daje wiele do myślenia) lecz władza wojskowa turecka betlejemską silnie się temu oparła. Po ściślejszym dochodzeniu okazało się, że morderca jest poddanym austriackim. Konsul tutejszy p. Karol Kwiatkowski odebrał go z rąk władzy tureckiej, przeprowadził śledztwo i odesłał mordercę do Austrii.

Musieliśmy wejść w ściśle stósunki z Rosyanami, od nich przejął nienawiść do zakonników św. Franciszka Serafickiego, obsługujących święte miejsca — z temi uczuciami wszedł do Betlejemu i kiedy ujrzał, że zakonnik, jako zakrystyan, usuwa go od Miejsca

świętego, w chwili kiedy nadchodzi procesja, chwytając rewolwer i kładzie trupem zakrystyana, a drugiego zakonnika śmiertelnie rani.

Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Z wyborów.

Z Pszczyńskiego Rybnickiego. „Schles. V. Ztg.” pisze: „Centrum zwyciężyło świetnie, choć przeciwnicy, złożeni z ludzi różnych politycznych zapatrywań, siły wytykali, aby nas pobić. Kandydat (ludowi polskiemu najbardziej miły) ks. prob. Wolczyk był wybierany na pierwszym miejscu: otrzymał z 614 głosów 408 (przeciwnik 206). Pan Conrad otrzymał z 609 głosów 413 (przeciwnik 196 gł.) a radca pan Gornig z 589 głosów 390 (przeciwnik 199 gł.) Miasto Mikołów wybrało z 22 walmanów 19 centr., Żory z 17 walmanów 15 centr., Wodzisław z 10 walmanów 7 centr., Pszczyzna z 16 walmanów 2 centr., Bieruń z 7 walmanów 1 centr. Bolesną było rzeczą, że z pomiędzy nauczycieli, obranych przez wyborców katolickich, tylko dwóch z Pszczyńskiego głosowało na posłów centrowych; wszyscy inni zawiedli zaufanie katolickich wyborców i oddali głosy na przeciwnika. Niestety także dwaj księża żyli przykład dali, gdyż głosowali na przeciwnika lastrata.”

Z Opolskiego. Sprawa naszych wyborów była zaciętą walką; ze strony kartelowców, w tem nie dziwnego, lecz ze strony katolików, to nam było nowością; a ta walka prawie jeszcze była zaciętszą, niż z rządowcami. Nie tylko zaś niemieccy nasi współwyznawcy głosowali przeciw nam, ale także polscy chłopci ze wsi, a nawet dwaj księża i to: ks. prob. Szukacz z Pruszkowa i ks. prob. Musiol z Siołkowie, którzy wszystkie trzy razy na rządowców głosy oddali. Ks. prob. M. agitował w pierwszej pauzie za rządowcem, za co bardzo nie miłe słowa usłyszał od chłopów. Nawet większymi podatkami ludzi straszył, mówiąc, że nie będzie podatków za ludzi płacił. (Nie można pojąć, co tenże ksiądz gwoli podatków myślał; przecie im więcej rządowców w sejmie, tem rządowi łatwiej przeprowadzić większe podatki). Ci ludzie mówili do tych księży, „Katolik” opuści, aby całej sprawy jeszcze więcej nie rozgryzać, ale były to słowa bardzo gwałtownej prawdy. Korespondent pisze dalej: „Miałem takie uczucie, że zapamiętałym naszym przeciwnikom nie chodziło wcale o sprawę katolicką, lecz tylko o to, aby pan Szmula przepadł, a my abyśmy pohasienieni zostali. Bogu dzięki, że kilku starych czytelników „Katolika” odstąpiło od tej partii, chociaż ich wyzyskami częstowano. Kilku księży wyszło ze sali przed ścisłymi wyborami, bo księża, którzy z ludem głosowali, mówili do nich: „Patrzcie, bracia! Jakiejście kapusty kwaśnej nagotowali, taką teraz jedźcie.”

— „Gazeta Opolska” pisze, że gburzy z Zakrzowa mówili, iż są „regierunkowi”, przeto muszą głosować za p. Reymannem. „Regierunek” pewnie się w ci chości dobrze z nich wysmiał. Czy ci panowie gburzy słyszeli kiedy, aby protestanci głosowali na posła katolickiego i centrowego? „Regierunkowymi” są tylko urzędnicy, a oprócz nich wszyscy tacy, którzy z własnej woli „regierunkowymi” chcą być. Gdyby w kulturkampfe byli wszyscy chłopci mieli zdanie, że są „regierunkowi”, toby Bismarck był zwyciężył. Niech się panowie gburzy z Zakrzowa nad tą sprawą namyślą a na drugi raz niech sobie takiego wstydu nie robią.

Z ks. Musiolem z Siołkowie głosowali też walmanami z tej wsi. Owieczki poszły za przykładem pastusza a poszły tam, dokąd podług zdania wszystkich prawych katolików i centrowych, iść nie były powinny. Z tego wynika taki sens, że i ksiądz w sprawach politycznych może się tak mylić, jak każdy inny.

— Pan major Szmula ogłosił w „Gaz. Opol.” następujące podziękowanie:

Szanownym, dzielnym prawyborcom Opolskiego okręgu wyborczego, którzy tak śmiałych i roztropnych ustraszyc się nie dających wyborców (walmanów) wy-

brali i przez to mnie jako posła przeprowadzili, Przewiel. księżom, aczkolwiek w szczupłej jeszcze liczbie reprezentowanym, którzy mnie także swoimi ważnymi głosami zaszczytili i ludowi świętny przykład dać raczyli, wynurzam z głębi mego dziękczynnego serca najgorętsze podziękowanie za wszystkie trudności, które wybory, mianowicie w Opolskiem z sobą przyniosły i przyrzekam zarazem, że mając w przyszłym pięcioleciu niby moją ściślejszą ojczyznę w powiecie Opolskim, dołożę wszystkich możliwych zabiegów, mogących dobrobyt materialny i duchowy mieszkańców podnieść i zabezpieczyć, do usunięcia wszystkich rozwoj i wolność naszego św. Kościoła jeszcze ściślej ujętych ustaw, równouprawnienia ojczystego języka w szkole, jednym słowem zaspokojenia uprawnionych żądań ludowych i wszystkich mieszkańców całego powiatu. A ponieważ znaczenie pojedynczego posła w sejmie w obec rządu nie ma bez poparcia przez innych i to licznych posłów ważnego znaczenia, Centrum zaś od dawniejszych lat się zawsze starało o zadosyćuczynienie usprawiedliwionym wymaganiom ludowym, nadto broni i broniło skutecznie naszego św. Kościoła, z dziecięcą szczerością jest przywiązane do św. Stolicy Apostolskiej i św. Ojca, owego światła dla całego ziemiołuku, jest stronnictwem Najjaśniejszy Dom królewski kochającym, wszystkie przewrotne dążności zwalczającym, przeto chcę jak dawniej, tak też w przyszłości być członkiem owej niezachwianej wieży, i oddając Panu Bogu co jest Boskiego, królowi Jego mości co jest królewskiego, trzymać się sławnego hasła Centrowego: Za prawdę, wolność i prawo!

Friedewalde, w dzień św. Marcina 1893

Szmula, poseł na oba sejmy berlińskie.

— Tylko 5 katolików w niemieckich oddało w Opolu głos na p. Szmulę, z 47 głosów jakie w drugim głosowaniu padły więcej na p. Szmulę, były 42 głosy polskich walmanów. Niemieccy katolicy głosowali przeważnie na rządowca lub wyszli ze sali.

Wiadomości z całego świata

Niemcy. Rada związkowa obradowała w ostatnią Sobotę między innymi także nad udzieleniem zapomóg dla inwalidów z wojny 1870/71 lub dla pozostałych po nich krewnych. Odpowiedni projekt ma być przedłożony parlamentowi krótko po rozpoczęciu posiedzeń; potrzebne ku temu pieniądze ma się wziąć z państwowego funduszu inwalidzkiego (Reichsinvalidentfond-) i to aż do wysokości 1 1/2 miliona marek. (Postaramy się o bliższe wiadomości w tej sprawie, poruszonej w „Katoliku” już przed paru miesiącami, ażeby nasi czytelnicy, których to obchodzi, mogli zawczasu poczynić odpowiednie kroki ku osiągnięciu zapomogi. — Red.).

— Do rady związkowej doszedł przed kilku dniami projekt prawa o sprzedaży na odpłatę, który ma zawierać następne przepisy. Warunek stawiany przez sprzedawającego, że może odstąpić od kontraktu, skoro kupujący nie dotrzyma swych zobowiązań, ma się zmienić o tyle, że w razie niedotrzymania kontraktu, obie strony winny zwrócić to, co już otrzymały. Umowy sprzedawające się temu przepisowi nie zobowiązują prawnie do niczego. Kupujący winien w takim razie oprócz za uszkodzenie zapłacić także za używanie przedmiotu sprzedanego. O wysokości tego wynagrodzenia rozstrzyga sąd. Warunek, na mocy którego sprzedawający ma prawo żądać wypłaty całej sumy, skoro kupujący zaleganie ze spłatą raty, ma być tylko w takim przypadku ważnym, kiedy kupujący zalega z dwoma ratami, które razem przynajmniej dzielą część całej ceny kupna wynoszą. Losów loteryjnych i innych papierów wartościowych ma nie być wolno sprzedawać na raty. Całe to prawo nie ma być zastósowane jedynie wtedy, skoro kupujący jest sam kupcem zapisanym w rejestrze handlowym.

— Sejm pruski ma zostać zwołany na najpóźniejszy prawem dozwolony termin, na 16 go Stycznia przyszłego roku. Wszelkie prace wstępne zostaną doprowadzone tak daleko, że nowemu sejmowi przedłoży się zaraz gotowe projekta.

Austria. Nareszcie udało się księciu Wyndysgrencowi dobrać ministrów, choć rzecz stała już tak kiepsko, że przypuszczano, iż dawniejszy prezes ministrów, hrabia Taaffa, powróci na swe stanowisko. Dziennik urzędowy zamieszcza pismo cesarza, w którym dziękuje i wyraża wszystkim byłym ministrom swą wdzięczność i podziękowanie za położone około dobra kraju zasługi. Między nowymi ministrami jest też dwóch Polaków, z których jeden, Madeyski, jest ministrem oświecenia, a drugi Jaworski, ministrem dla Galicji.

Rosya. Jak Moskale nawet i na największe drobności zważają, kiedy chodzi o Polaków, jak śmiesznymi są w wynajdywaniu sposobów na udęczenie Polaków, tego dowodzi następujące rozporządzenie oberpolimejstra w Warszawie. Rozkazał on właścicielom kamienic pomalować domy swe na zielono, czerwono lub niebiesko, aby nie dawać ludowi powodów do demonstracji czyli do okazywania swego niezadowolenia! Ażeby rozporządzenie zrozumieć, trzeba wiedzieć, że w Warszawie wiele domów ma mur na jeden metr wysokości od ziemi pomalowany na czarno, aby się nie brudził tak łatwo. Czarny kolor zaś jest zarazem oznaką żałoby, — rząd więc podejrzewa mieszkańców, że w ten sposób okazują swój smutek z powodu należenia do Rosyi, i oto powód rozporządzenia.

Francya. W pewnej części Tonkinu, kraju, położonego w Azji a należącego pod panowanie Francji, wybuchło powstanie, któremu Francuzi nie mogą zrazu dać rady. Przyczyną powstania ma być to, że Francuzi chcieli lud tamtejszy zmusić, aby za darmo odrabiał pańszczyznę przy budowie dróg, a nawet mieli strzelać do tych, którzy się rozkazowi oparli.

— Rząd postanowił nie wdawać się w układy z posłami Behanzyna, króla państwa afrykańskiego Dahomeju, lecz będzie obstawał przy tem, aby się król sam poddał. Trzymając się wskazówek generała francuskiego Doddsa, który owego króla poblił, rząd nie chce z nikim innym zawierać umowy pokojowej, jak tylko z królami.

Hiszpania posiada w Ameryce wyspę, nazwiskiem Kuba. Z rządu hiszpańskiego lud tamtejszy nie jest wcale zadowolony i jak niedawno temu w stolicy, tak wybuchło teraz powstanie w 15 innych miastach. Powstańcy mają się w tych dniach połączyć i razem wystąpić zbranie przeciw rządowi. Wiele złego na jednego! Hiszpania dostała się w wielką opatę.

— W mieście Barcelonie, w którym to anarchiści zrobili zamach w teatrze i zabili 22 obecnych mężczyzn i kobiet, zaprowadzono stan oblężenia. Czterdziestu anarchistów stawi rząd przed sąd wojenny. Z pomiędzy poranionych odłamami bomby, zmarło dalszych 7 osób.

— Poseł sultana marokańskiego, porozumiewszy się z dowódcami Kabylów, udał się do Melilli i poprosił o złożenie broni na tydzień. Generał hiszpański Macias był gotów przyczynić się do próby, lecz zażądał, aby mu dla pewności wydano zakładników, to jest kilka wpływowych osób, poręczających swem życiem, że Kabylowie w tym czasie nie przedsięwzięją żadnych nieprzejacielskich kroków. Ponieważ Kabylowie aż do wyznaczonego terminu nie stawili zakładników, przeto Hiszpanie rozpoczęli znowu bombardować do zajętych przez wrogów stanowisk.

Bulgaria. Metropolita (arcybiskupa) schizmatycznego Klementa skazano za episkopanie z Moskalami przeciwko księciu bułgarskiemu Ferdynandowi w pierwszej instancji na dożywotne wygnanie. Sąd apelacyjny jednakże zmienił wyrok, skazując go na trzy lata więzienia, równocześnie postanowiono prosić księcia Ferdynanda, aby karę tę zmienił na dwuletnie wygnanie.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Przyszłe posiedzenie deputowanych miasta odbędzie się 23-go Listopada br. o godz. 4½ po południu.

— Tymi dniami wydał sąd państwowy bardzo ważny wyrok. Często zachodziły bowiem spory, czy wypłatę zabezpieczenia na życie, która nastąpiła podczas konkursu, należy zaliczyć do masy konkursowej, czy nie. Sąd rozstrzygnął teraz, że pieniądze te nie należą do konkursu, tylko tej osobie, w której interesie zabezpieczenie zostało zawartem; a więc jeżeli mąż był zabezpieczony, należą pieniądze te do żony i jego dzieci. Jedynie wolno odciągnąć premie, które zabezpieczony w ostatnich dwóch latach zapłacił.

— Król. regencya rozporządziła, że nikomu, któremu prawo do tego nie przysługuje, nie wolno wstępować do szkoły, bez wyjątku czy to podczas nauki szkolnej, czy po za nauką. Przekroczenia każe się 3-15 markami kary pieniężnej, albo odpowiedniemi więzieniem. Tak samo podpada karze ten, który naumyślnie przeszkadza nauczycielowi podczas nauki lub karaniam szkolnymi.

Bytom. Wybory do rady miejskiej odbędą się w Poniedziałek, 27 bm. i zaczynają się dla III klasy o godz. 9 przed południem. Wyborcy III kl. obierają w 4 okręgach: Pierwszy okręg tworzą ul. W. i M. Błotnica, ul. do Strzelnicy, Polna, Koszarowa, Piekarska, Szeroka, szosa Tarnogórska, miejska Dąbrowa i kop. Wilhelmsgrütk. Wyborcy, na tych ulicach mieszkający, wybierają w hotelu „Deutsches Haus“, na rynku. Drugi okręg tworzą ul. Krakowska tylna, Rozbarska, szosa Siemianowicka i Królewskahucza, Nowy Bytom, ul. Klasztorna, Dyngos, Długa, Gojowa, Wałowa, Cesarska, Cycerska, miejski Szarlej i kol. Górecko; wyborcy z tych ulic wybierają w sali Beuthnera. Trzeci okręg stanowią: rynek Fryd. Wilhelma (rajtszula), ulica Kościelna, Szpitalna, Farna, Gräupnera, Browarna, Murna, rynek, Tarnogórska, ul. Piekarszy, Pocztowa, Gliwicka, Krawiecka, Masarska, Dworcowa, Gimnazjalna, Hohenzollernska, Ogodowa, Sądowa, Paralelna, dworce, młyn Pilka i Goj, szosa Miechowska, kop. Theresien, miejski Karf, Małe Pole; wyborcy z tych okolic wybierają w hotelu Sanssouci. Czwartą okręg stanowi cały Czarnylas; wyborcy tamtejsi obierają w oberży hutniczej we Friedenshucie. W 1 okręgu wybiera III klasa 2 radców miejskich; w 2, 3 i 4 po 1 radcę miejskim. Jeden wybrany z 1-go okręgu i wybrany w 2-gim okręgu muszą być posiadaczami domów; inni nie potrzebują nimi być.

Na radców miejskich należy wybierać dzielnych katolickich mężów, którzy sprawy miejskie dobrze znają i mają odwagę, bronić dobra współobywateli, choćby się to nawet komu nie podobało. Trzeba wybrać takich, którzy nie tylko w radzie siedzieć będą, lecz także i działać w myśl obywatelstwa. Przy wyborze należy

nad przyczyną, niż nad skutkami. Myśl, że upadła tak nisko w oczach Jacka, hr. Bradford i pani Maryat, nie było jej w połowie tak bolesną, jak to uczucie wzgardy, które sama w sobie wzbudzała; jak straszne wyrzuty sumienia, które ją dręczyły.

W długich godzinach przymusowej bezczynności miała dość czasu, aby rozpamiętywać nad przeszłością i robić plany na przyszłość. Wydawała się sobie po prostu męczenną i nie winiąc okoliczności — sobie tylko przypisywała winę.

Próżność i samolubstwo były zawsze jedyką pobudką jej czynów, na wiekzajem, najbardziej zakorzenionymi wadami jej charakteru — z czasem wyrosły one fałsz, udawanie i kłamstwo.

Z początku nie kłamała wręcz, pozwalając tylko domyśleć się rzeczy nie istniejących, lecz wkrótce opłatawszy się w coraz subtelniejszą sieć obłudy, nie widząc innego wyjścia, dopuściła się tego haniebnego kłamstwa — zaparła się własnej matki. Czuli dobrze, iż nie już nie zdoła zmyć tej winy.

Matka mogła jej przebaczyć, lecz ona sama nie przebaczy sobie nigdy.

— Czy Bóg miłosierny to daruje? — zapytała się w rozpacz.

To poczucie winy rzuciło ją upokorzoną, złamaną do stóp Zbawiciela. Ostatnimi czasami zapomniała o Nim i to właśnie stało się powodem jej zguby.

Przez te lat kilka klepała krótkie, bezmyślne modlitwy; nawpół śpiąc wieczorem, spiesząc się do snych zajęć rano; zajęta tylko fatalizmem, tak się w nich pograżyła, że zaniedbała zupełnie życia ducha.

Szła po coraz większej pochyłości, aż wreszcie wpadła w przepaść, i to ją ocalało.

Chciała odpokutować za swe grzechy, naprawić swe winy. Należało wziąć na zawsze rozbrat z ambicją i próżnością, wyrwać się od pokus życia gdańskiego. Trudno jej będzie zburzyć gmach, wzniesiony z takim trudem; lecz było to jej obowiązkiem.

zważać na to, aby obrany nie był zależny od miasta; trzeba wybierać niezależnych, stałych, odważnych mężów. W radzie miejskiej powinni zasiadać zastępcy wszelkich stanów, a więc i z niezamożniejszych; nie tylko sami bogatsi. „Katolik“ zachęca swoich Czytelników, aby się nad tymi wyborami dobrze zastanowili i wybrali takich, jakich za najstosowniejszych uważają.

Chropaczów. Hasło katol.: „Kupujcie u swoich i wspierajcie swoich“ zdaje się w naszej wiosce być wcale nieznanem. Gdzie tylko innowierca skład założy, tam też wszyscy katolicy idą choćby z nakazu jakiego. Z początku idzie jeszcze jako tako, ale skoro mu innowierca wręczy książeczkę na konto, tak się małowiela zadłuży i już musi wszystko od niego kupować. Przy tem, jak słyhać, używają kupcy nie bardzo uczciwej drogi, bo ażeby sobie odbiorców katolików zjednać, podkupują zaufanie do kupca katolika przez najrozmaitsze namowy, jakoby tylko u innowiercy był towar dobry. Robotnicy wiarusy! Czyście to jeszcze nie czytali, jak to po innych wioskach katolicy się razem trzymają i u swoich kupują? Czy wy pozwolicie, ażeby się waszym groszem obcy bogacił, a współbratu waszemu go zarzdrościł? Pokażcie czynem, że się niewypieracie współbrata rodaka i kupujcie u niego, który wam tak dobrym i tanim towarem służy jak każdy inno wierca.

Królewska Huta. Miejscowa gazeta donosi, że często można tu spostrzedz mleko bardzo — wodniste, zwłaszcza w dzień zaliczki i wypłaty. Jeżeli nowina ta polega na prawdzie, wtenczas byłoby powinnością policyi, aby baczniejsze miało oko na mieczarzy. Owe oszustwo jest tem niegodziwsze, i zasługuje na tem surowszą karę, ponieważ oszukują oni robotników, którzy w krwawem czoła pocie na ten grosz pracują. Czyż bowiem może być coś podlejszego, jak oszukiwać biednego, towarem lichym przy tak kiepskich zarobkach, jak obecne?

Biskupiec. Gmina Biskupiec-Bors'gwerk, licząca przeszło 8000 dusz ma tylko jednego lekarza. Słychać, że wielu sobie życzy, iżby się tu osiedlił drugi lekarz, zwłaszcza Polak. Apteka jest w miejscu. Ludność niemal cała polska.

Różdzień. Zamknawszy skład żona kupca H. udała się z wielką lampą do sypialni. Nieszczęśliwym przypadkiem lampa oblała się na komodzie, przyczem nafta oblała suknie kupcowej. W jednym okamgnieniu nieboraczka stała w płomieniach i byłaby się niezawodnie spaliła na węgiel, gdyby przy tem nie była zachowała wielkiej przytomności umysłu. Sama bowiem zaczęła ogień przytłumiać, co się jej też szczęśliwie udało. Mimo to odniosła dość znaczne poparzenia, tak że musiano zażądać pomocy lekarskiej.

Tarn. Góry. Ze złego Piątku zabił koń gospodarza S. Nieborak znajdował się w pracy na polu, gdzie mu się koń uparł i w głowę go kopytem trafił. Uderzenie było tak silne, że nie tylko czaszka zdrucgotana, lecz i mózg uszkodzonym został. To też już po kilku godzinach wyzionął w lazarecie, dokąd go odstawiono, ducha swego, nie odzyskawszy na nowo przytomności.

Nakło. Gazety głoszą, że za pozwoleniem ministerjałnem utworzono tu nowe probostwo. Miejscość ta należała przedtem do probostwa Żyglińskiego.

Racibórz. Tór nowej kolei żelaznej, mającej prowadzić z Raciborza do Opawy, został już przed kilku

Przy pomocy Boskiej, na przyszłość prowadzić będzie życie skromniejsze i cichsze — zamiast dla siebie, żyć będzie dla drugich.

Jak tylko zdrowie zaczęło jej powracać, napisała natychmiast do swojej starszej panny, polecając jej pieczy pracownię. Przytem rozesłała do swych dawnych klientek listy, donoszący im, że jakkolwiek usunęła się od kierownictwa, zakład prowadzony będzie nadal.

Nie przyszło jej to nawet tak trudno. Przekonała się, że sama myśl o powrocie do Gdańska napędzała ją takim wstętem, że miło jej było nawet palić po za sobą mosty.

Towróciwszy zupełnie do sił, Elżbieta otworzyła niewielką pracownię i miała zawsze dosyć roboty — tak z pobliskiego miasteczka, które przez te kilka lat rozszerzyło się znacznie, jak i wśród okolicznego obywatelstwa. Wystarczało to jej w pełni na utrzymanie siebie i rodziców, a o niczem innem nie marzyła.

Co zaś do magazynu w Gdańsku, po wysłaniu się Elżbiety upadł on coraz bardziej — gdyż wszystkie niemal klientki polegały przeważnie i jedynie na jej guście i znajomości rzeczy; widząc, że dochody zmniejszają się ustawicznie, zamknęła wreszcie magazyn, zyskawszy bardzo niewiele na tym interesie, lecz Elżbieta oceniła już, że majątek i stanowisko nie są jedyne rzecząmi godnymi pożądania.

Pracowała teraz ciężko, a gdy wieczorami wracała do domu z zakładu swego, położonego przy rynku, największą rozkoszą był jej odpoczynek na łonie drogich, coraz droższych sobie rodziców.

Życie jej płynęło cicho, spokojnie.

Nie będziemy twierdzić, że myśli jej nie wracały nigdy do przeszłości — nie do dawnych ambitnych marzeń wszelako.

(Dokończenie nastąpi.)

Córka rybaka.

OPOWIADANIE.

(12)

(Dalszy ciąg).

To wyznanie Elżbiety budziło w nich wspomnienie tych kochających istot, którym także nie zawsze odpłacały równem uczuciem i należną wdzięcznością, jakkolwiek żadna z nich nie zaparła ich się publicznie.

Widok dumnej „freilein Elisabeth“, upokarzającej się wobec nich, wzruszył niejedno serce.

— Muszę pozostawić waszej pieczy magazyn na jaki tydzień lub więcej — odezwała się Elżbieta, przezywając milczenie cichym i drżącym głosem. Chce odwieść rodziców do domu. Przez kilka dni pozostane z nimi. A więc do widzenia. Teraz, gdy bale się skończyły, będzie daleko mniej roboty.

Powiedziawszy to, skierowała się drżącym krokiem ku drzwiom, które jedna z jej panien otworzyła przed nią i wyszła z pokoju.

XII.

Zakończenie.

Elżbieta nie wróciła już nigdy do Gdańska. Gdy wróciła z rodzicami do rodzinnej wioski, zapadła w chorobę, która trwała dość długo. Po wyzdrowieniu postanowiła już nigdy nie opuszczać rodziców.

Było to według niej jedyne zadosyć uczynienie przeszłej obcytności i zaniedbywania staruszków. Po stanowienie to zostało powzięte po głębokim namyśle i rozważeniu.

Podczas choroby, w gorączce, miała wciąż przed oczyma trzy twarze z wyrazem srogiej dla siebie nagany, napróżno ustawała o nich zapomnieć. Gdy zdrowie poczęło jej wracać, zastanawiała się bardziej

miesiącami wymierzony. Tymi dniami kupił tajny radca regencyjny Pohl od posiadzcicieli pewną część, na której pracę prawdopodobnie wkrótce rozpocznie. Niezawodnie przyczyni się kolej ta znacz nie do rozwoju i dalszego podniesienia przemysłu i handlu górnośląskiego.

Nowy Bytom. Małżonkowie Franciszek i Karolina Mizera rodz. Tyras obchodzą 14-go Listopada br. jubileusz srebrnego wesela. Oby im Pan Bóg nadal błogosławił i doczekać pozwolił zstęgo.

Brzezinka pod Mysłowicami. W Środę 22 go Listopada br. o godz. 9 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego kościoła. Wszystkich obywateli z miejsc i okolicy zaprasza na tę uroczystość zarząd kościelny.

Polska Wisła. Dominialnego paroka N. uderzył kof przy zaprzęgnięciu tak nieszczęśliwie w głowę, że mu czaszkę strząsał. Pożałowania godny kalekę skończył krótko po tem.

Z Pily dochodzą coraz smutniejsze wieści. W Sobotę po południu zapadła się studnia na 10 metrów głębokości. Na szczęście nie było nikogo na rusztowaniu, ponieważ krótko przedtem porzeczano pracować. Ledwo inżynier Beyer, który jako ostatni miejsce to opuścił, kilka kroków od owej studni się oddalił, nastąpiła katastrofa. Tam gdzie dawniej studnia stała, znajduje się obecnie dół napelniony gęstym kałem. Dziwnym przypadkiem zatkano się jednak źródło, bo wody bardzo mało upływa. Ciekawa rzecz, jak się to jeszcze skończy. Składki, które w państwie pruskim jako zapomogę dla nie szczęśliwych mieszkańców złożono, wynoszą obecnie 104 000 marek. W porównaniu do wielkiej szkody jest to jednak niczem.

Kraków. Pogrzeb śp. mistrza Matejki, który to był chlubą całego narodu polskiego, odbył się jak najwspanialej przy licznych współudziale Przew. Duchowieństwa świeckiego i zakonnego (liczono przeszło 290 duchownych) oraz i ludu polskiego, nie tylko z Krakowa i okolicy, ale ze wszystkich dzielnic dawnego królestwa Polskiego. Deputacje różnych towarzystw poprzedały z wieńcami trumnę, przed którą postępowali do kościoła Panny Maryi Najprzew. ks. biskup Głazer a na cmentarz Przew. ks. Infułat Krzemieński. Zwłoki śp. Matejki złożono na cmentarzu w grobie familijnym, bo nieboszyk podobno wyraził życzenie przed śmiercią, aby go na Skałce w grobie zasłużonych nie chowano. Polacy zawiązali komitet celem wzniesienia pomnika dla śp. Matejki w Krakowie, oraz celem zakupu domu, w którym pracował nieboszyk, na muzeum, w którym mają być pomieszczone wszystkie po nim pozostałe pamiątki artystyczne. Datki na pomnik i zakupno domu płyną już obficie ze wszystkich dzielnic Polski.

Sprawy towarzystw, zebrania itd.

Szembierki. Szanownej publiczności z miejsca i okolicy jako też pobliskim towarzystwom polskim przypominamy, że w Niedzielę 19 go bm. odegra towarzystwo św. Alojzego na sali p. Kuklińskiego. Przedstawione zostaną dwie sztuczki: „Początki młynarza, czyli: kto pod kim dołki kopie, sam wnie wpada” i „Błądek opętany”. Otwarcie kasy nastąpi o godz. 4 1/2, początek przedstawienia zaś o godzinie 6 1/2 wieczorem. Po przedstawieniu odbędzie się taniec.

Brzozowice. W Niedzielę, dnia 19-go b. m. odegra Towarzystwo św. Alojzego na sali p. Korfanteo teatr amatorski. Przedstawione zostaną dwie sztuczki: „Wyciecznik” i „Stawka”. Otwarcie kasy nastąpi o godz. 5, początek przedstawienia zaś o godz. 6 1/2 wieczorem. Po teatrze odbędzie się taniec. Zarząd prosi szanowaną publiczność z Kamienia, Brzozowic i okolicy, jako też pobliskie Towarzystwa polskie o jak najliczniejszy udział.

Król. Huta. Z powodu wyboru mężów do sądu polubowego (Schiedsgericht) urządza związek chrześcijańskich górników w Król. Hucie w Niedzielę 19 go bm. o godz. 4 po południu na sali p. Heidemijera, ul. Katowicka nr. 7 wielkie zebranie. Zaprasza się niniejszem nie tylko członków, ale także nieczłonków jako gości, aby się o ile możliwości jak najliczniej zbrali. Ci którzy „Katolika” czytają, niech doniosą o tem nieczytającym i niech ich zaproszą.

Wirek. W Niedzielę 19 go bm. o godz. 7 wieczorem odegra związek parafialny teatr amatorski. Przedstawione zostaną dwie sztuczki: „Taniec nade wszystko” i „Pilnuj obowiązku swego”. Niniejszem zaprasza się szanowaną publiczność z miejsc, z Kochłowic i okolicy jako też towarzystwa polskie, miłośnicy zaś Przew. Duchowieństwo okoliczne. Czysty dochód przeznaczony na Bożą Mękę na nowym cmentarzu.

Łabędy. Zgromadzenie związku katolickich robotników pod opieką św. Józefa odbędzie się w Niedzielę 19 go Listopada o godz. 4 po południu na sali p. Maronela. Uprasza się członków, aby się jak najliczniej zgromadzili, ponieważ tą razą zostaną dzatki spisane, które otrzymają podarki na gwiazdkę. Tak samo prosi się amatorów i amatorki, aby wszystkie sztuczki amatorskie oddali bibliotekarzowi. Goście mile widziani.

W Opolu odbędzie się w Niedzielę, 19 Października, o 7 godz. wieczorem teatr polski w Strzelnicy,

urządzony przez „Lutnię”. Odegrają bardzo piękną sztukę ze śpiewami pod tytułem: „Skalbmierzanki”.

Gostomia. Przyszłe posiedzenie polsko katolickiego Towarzystwa „Oświata” odbędzie się w Niedzielę 19 go bm. o godz. 4 po południu w Róży. O jak najliczniejszy udział członków i gości uprasza zarząd.

Wierch. W Niedzielę 19-go Listopada br. o godzinie 4 po południu odbędzie się na sali p. Hulina walne zebranie członków Wierchowskiej kasy pożyczkowej. Nieprzybycie członka na to zebranie, jest według ustawy karygodne. Po skończonym zebraniu nastąpi posiedzenie związku włościańskiego, na które się nie tylko członków parafialnych, ale także gości z innych gmin zaprasza. Przy tej sposobności należy się nadmienić, że rolnicy nasi powinni na każde takie zebranie stanąć jak jeden mąż. Nie jeden się już pouczył i dowiedział o rzeczach dotąd mu nieznanych, z których miał korzyści wielkie. Nie jeden dowiódł się i nadal przez wspólne narady i objaśnienia jak sobie w tym lub owym przypadku poradzić. Dla tego niech gospodarze z pobliskich gmin zgromadzenia tego nie zaniedbają, tylko się jak najliczniej stawia.

Z orędowników powiatowych

Chcąc się przekonać, w jaki sposób tegoroczna susza zaszkodziła hodowli bydła, minister rolnictwa rozporządził, aby się 1-go Grudnia br. odbyło liczenie bydła. Ta razą liczyć się będzie tylko bydło rogate i nierogaciznę (świnie).

Powiat Tarnogórski. Tegoroczne jesienne kontrole dla rezerwistów i urlopników dyspozycyjnych odbędzie się: 1) 21 go Listopada br. o godz. 9 przed południem w Tarn. Górach w strzelnicy dla Tarnow. Gór; 2) 21-go Listopada br. o godz. 2 po połud. w Tarn. Górach dla Lasowic, Rudy-Piekar, Bo-brownik, Friedrichsgrube, Nowych Rept, Starych Rept, Starych Tarnowic i Sowie; 3) 23-go Listopada br. o godz. 9 przed południem w Nakle na podwórzu hotelu „Deutscher Kaiser” dla Nakla, Starego Chechła, Najdoku, Orzecha i Nowego Chechła; 4) 23 Listopada br. o godz. 2 w Radzionkowie na targowisku dla Kozłowejgóry, Radzionków i Suchejgóry; 5) 24-go Listopada br. o godzinie 9 przed południem we Wieszowie na placu przed oberżą Krebsa dla Stalarzowic, Górników, Wieszowic, Grzybowic, Mikulewic, Ptakowic, Brostawic, Glinie, Kunar, Nierady i Kępcówic; 6) 24-go Listopada br. o godz. 3 po poł. w Strzybnicy na placu przed oberżą Goldsteina dla Wielkich Witkowic, Georgendorfu, Miedar, Rybnaj, Larischhofu, Opatowic, Starybnicy, Piasecznej, Boruszowic i Wielkich Fniowic; 7) 25 go Listopada br. o godzinie 10 1/4 w Miasteczku (Georgenberg) przy oberży Blumenreicha dla Miasteczka, Małego Żygłina, Truszyce, Jedryska, Wiekiego Żygłina, Bielei i Brynie.

Powiat Zabrze. W Zabrzu 17 go bm. o godz. 9 przed południem dla Doroty, Sośnicy i Mathesdorfu; o godz. 2 po południu dla rezerwistów i półnawali-dów od 1886—1888 włącznie, dla piechoty, która od 1 go Kwietnia do 30 go Września 1881 r. i dla konnych, którzy jako 4 letni ochotnicy od 1 go Kwietnia do 30-go Września 1883 r. do wojska wstąpili, ze Starego i Małego Zabrze. 18-go Listopada br. o godz. 9 przed południem dla rezerwistów i półnawali-dów z lat 1889 do 1893 i wszystkich, których puszczono do dyspozycji urzędów zaciągających ze Starego i Małego Zabrze.

W Zaborzu 18 go Listopada br. o godzinie 2 po południu dla rezerwistów i półnawali-dów z lat 1886 do 1888 włącznie, dla piechoty, która od 1 go Kwietnia do 30-go Września 1881 i dla konnych, którzy jako 4 letni ochotnicy od 1 go Kwietnia do 30 go Września 1883 r. do wojska wstąpili, ze Zaborza z kolumnami A, B, C i koksplacem; 20-go Listopada o godz. 9 przed południem rezerwistów i półnawali-dzi z lat 1889 do 1893 i wszyscy, których puszczono do dyspozycji urzędów zaciągających ze Zaborza z kolumnami A, B, C i koksplacem.

W Biskupicach 20-go Listopada b. r. o godz. 2 po południu dla Biskupic i Borsigwerka.

W Rudzie 21 go Listopada br. o godz. 9 przed południem dla rezerwistów i półnawali-dów z lat 1886 do 1888, dla piechoty, która od 1 go Kwietnia do 70-go Września 1881 r. i dla konnych, którzy jako 4 letni ochotnicy od 1-go Kwietnia do 30 go Września 1883 r. do wojska wstąpili z Rudy i do niej należącej kolonii i Poremby.

W Małych Paniowach 23-go Listopada o godz. 10 przed południem dla Małych i Wielkich Paniów, Bujaków, Bielszowic, Kuncendorfu, Paulsdorfu, Makosów i Chudowa.

Powiat Rybnicki. 18 go Listopada br. o godz. 9 przed południem w Knazenicach; o godz. 2 po południu w Wielk. Rudzie; 20 go Listopada br. o godz. 9 przed południem w Karssegen (?); o godz. 2 po południu w Pszowie; 21-go Listopada br. o godz. 9 1/2 przed południem we Wodzisławiu; o godz. 2 po południu w Jastrzębiu; 23go Listopada br. o godzinie 8 przed południem w Zorach na targowisku słomy; 24 go Listopada br. o godz. 8 przed południem w Kryrach; o godz. 2 po południu w Pszczynie w koszarach ułanów; 25 go Listopada br. o godz. 8 przed południem w Miedźnie, o godz. 2 po południu w Nowym

Bieruniu; 27 go Listopada br. o godzinie 8 przed południem w Hołdunowie; o godz. 2 po południu w Tychach; 28-go Listopada br. o godz. 8 przed południem w Murckach; o godz. 1 po poł. w Mikołowie na dworcu; 29-go Listopada br. o godz. 9 przed południem w Orzeszu; o godz. 2 po poł. w Górnym Białku; 30 go Listopada br. o godzinie 9 przed południem w Rybniku na placu koszar.

Powiat Lubliniecki. 20 go Listopada br. o godz. 10 przed. poł. w Dobrodziemiu; o godz. 3 po połud. w Pawonkowie. 21 List. br. o godz. 10 przed połud. w Molnej, o godz. 3 po południu w Lublińcu. 22-go List. o godz. 9 przed poł. w Lisowie, o godz. 3 po poł. w Boronowie. 23 go List. br. o godz. 9 przed poł. w Koszencinie, o godz. 3 po poł. we Woźnikach.

Do kontroli tych powinien każdy przynieść swoje papiery wojskowe (pas); prócz tego musi mieć każdy czyste nogi, bo tą razą bierze się miarę na boby.

Powiat Opelski. W Piątek 17 bm. punktualnie o godz. 8 1/2 przed południem odbędzie się w Opolu na targowisku wystawa klaczy, nadających się do hodowania źrebiąt; w Turawie zaś w ten sam dzień o godz. 2 po południu przy kuźni dominialnej. Klacze bez wad zostaną premiowane w ten sposób, że posiadziciele ich otrzymają wolne stadnicze. Pierwszeństwo mają klacze przyprowadzone ze źrebcami, których się jeszcze nie zaprzęgało. W Ohroszczycach odbędzie się wystawa dopiero później.

Powiat Raciborski. W nocy z 22 go na 23-ty Październik wyrwano dwa kamienie i jedną wskazówkę pochylenia i położono je na szyny kolei żelaznej między Raciborzem a Tworkowem. Ze względu na to, że przez ten niegodziwy czyn mogło łatwo zająć okropne nieszczęście, urząd kolei żelaznej wyznaczył 150 marek nagrody temu, któryby o owych złoczyńcach doniósł.

— W Bielszowie i Zawadzie zamierzał pewien nieznamy mężczyzna sprzedać nikłowy zegarek remontowany, noszący nr. 87 444. Przypuszczają się, że zegarek ten został skradziony i dla tego właściciel jego powinien się zgłosić na policję miejscową lub do sądu Raciborskiego do akt II b 783/93.

Nadesłano.

Z Bielszowic i Paulsdorfu chodzi około 500 górników do kopalni do Zaborza B. Jak wszystkim wiadomo, gospodarze z Paulsdorfu pozamykali swe podwórza i zakazali miedzami chodzić, tak że trudno gdzie przejść. Dla tego uprasza się wszystkich górników, mieszkających w Bielszowicach i Paulsdorfe, aby się w Niedzielę 19 go bm. o godz. 4 1/2 po południu na sali p. Simböl w Paulsdorfe liczenie zbrali, i w obradach nad tą sprawą chętnie wzięli udział. Zaprasza się również wójtów (sołtysów) p. Rudkowskiego z Bielszowic i p. Kothera z Paulsdorfu, aby na to zebranie przybyli. Stychać, że p. Rudkowski zamierza się gorąco tą sprawą zająć i do jakiejś wspólnej ugody rzecz doprowadzić.

Z polecenia Teodor Studnik.

Przy zakupie środków przeciwko bólu zębów nie można być dość ostrożnym. Bardzo często zdarza się, że używając rozmaitych środków, jako to oleju gwoździowego, kreozotu, wysoku gorzycowego itd. zrania się r. p. dąsłami, policzki i słuch, nie osiągnąwszy najmniejszego skutku. Ból przy tem pozostaje taki jak przed tem. Dla tego powinno się, jeżeli się chce spać w spokoju bólu zębów bezsenne, nie innego kupić jak „Dentila”. Środek nie szkodzi nigdy, tylko skutkuje pewno i trwale.

Ze związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich.

W Niedzielę 19 go Listopada b. r. odbędzie się zebranie robotników o godz. 4 po południu:
W Świętochłowicach na sali p. Friebeo.
W Kochłowicach na sali p. Simenauera.
W Kuncendorfie o godz. 5 po południu na sali p. Kirshnioka

Sprawozdanie z targu nasion Oswalda Hübnera we Wrocławiu z dnia 10 go Listopada 1893 r.

Przywóz prawie wszystkich nasion nowego żniwa był tak nieznanym, że handel na targu nasion i tą razą był jeszcze spokojnym. Popyt znaczniejszy znalazła koniowina ozerwona szlaska, węgierska i czeska, i sprzedano jej większą ilość, zwłaszcza węgierskiej za stosunkowo wysoką cenę. Amerykańska zaś ceny pozostały dotąd przystępne. Koniowina biała, żółta, szwedzka i tymotejka bez jedwab u są towarem pokupnym, lecz prawie bez żadnej oferty. Obliczam dziś: koniowina ozerwona 45 do 70 m., biała 48 do 82 m., szwedzka 60 do 75 m., rozchodnik (Wundklee) 40 do 65 m., koniowina żółta 32 do 46 m., inkarnatka 34 do 48 m., lnoerna prawdziwa prowansalska 85 m., włoska i węgierska 65 do 70 m., angielski rajgras I-go gat. importowany 24 do 28 m., zasiew szlaski 19 do 23 m., włoski rajgras I-go gat. i importowany 30 do 38 m., ozerwiec (Knaulgras) 45 do 52 m., tymoteja 22 do 30 m., gorczyca żółta 15 do 22 m., seradela 9 do 13 m., kokosza wyś (złote główki, esparsette) 18 do 22 m., rdest (Knoerich) długi-gołębny 10 do 14 m., krótki 8 do 10 m. Ceny za 50 kilogr. netto we Wrocławiu.

Wrocławskie ceny targowe.

Płacono za 100 kilogramów czyli 20u funtów.

	m. fn.	m. fn.
Przenica biała	od 12 20 do 14 30	
„ „ żółta	12 20	14 20
Żyto	11 60	12 90
Jęczmień	11 00	15 80
Owies	13 90	16 20
Groch	12 00	16 00
Pszenna mąka wyborowa bratko	23 00	23 50
„ „ na bułki	20 50	21 00
Rżana „ lepsza	18 50	19 00

